ILUSTROWANY

Wydanie B.

Cena egzemplarza zł 4
Pobieranie wyższej opłaty jest nadużyciem

Prenumerata mies. zł 90
wysyłka pod opaską zł 95

KURIER POLSKI

Rok III | Centrala telefoniczna IKP w Bydgoszczy 33-41 i 33-42 Telefon międzymiast. 36-00. Sekretariat redakcji 19-07 Sekretariat przyjmuje codziennie od godz. 10 do 12 | Sobota, dnia 8 marca 1947 r. | Konta PKO „Zryw" Nr VI-135; PKO IKP Nr VI (4) Konto bież. Bank Gosp. Spółdz., Bydg., konto 8086 Konto bież. Bank Zw. Spółek Zar. w Bydgoszczy | Nr 65

Dalsze zacieśnienie sojuszu i współpracy Polski z ZSRR

Wyniki rozmów w Moskwie

delegacji rządu Rzeczypospolitej z rządem Związku Radzieckiego

Pomoc finansowa i rzeczowa dla Polski — Zmniejszenie do połowy dostaw węgla do ZSRR — Kredytowe dostawy uzbrojenia dla armii polskiej — Powrót internowanych w ZSRR obywateli polskich

MOSKWA (PAP). Dnia 25 lutego przybyli do Moskwy premier Rządu Rzeczypospolitej Polskiej Józef Cyrankiewicz, minister przemysłu Hilary Minc oraz inne osobistości urzędowe.

W rozmowach jakie miały miejsce między prezesem Rady Ministrów ZSRR Józefem Stalinem, ministrem spraw zagranicznych ZSRR Mołotowem, ministrem handlu zagranicznego A. Mikojanem, ministrem skarbu A. Zwieriewem, wicemin. spraw zagranicznych A. Wyszyńskim z jednej strony, a polską delegacją rządową z drugiej, rozpatrzono szereg ważnych spraw politycznych i gospodarczych, dotyczących stosunków polsko-radzieckich.

Również w sprawie niemieckiej nastąpiła wymiana zdań, która wykazała zasadniczą zgodność poglądów obu rządów.

1. W wyniku rozmów podpisano następujące porozumienia: W sprawie pożyczki w złocie dla Rzeczypospolitej Polskiej w sumie 28.855 tysięcy dolarów.

2. W sprawie uregulowania wzajemnych zobowiązań finansowych na przyszłość.

3. W sprawie zmniejszenia o połowę dostaw węgla z Polski do Związku Radzieckiego, przewidzianych w porozumieniu z dnia 16 sierpnia 1945 roku pomiędzy Tymczasowym Rządem Jedności Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej a rządem ZSRR.

4. W sprawie skompensowania szkód wyrządzonych przez okupację niemiecką.

5. W sprawie przekazania Polsce taboru kolejowego spośród radzieckiego mienia zdobycznego.

6. W sprawie współpracy naukowo-technicznej w dziedzinie produkcji przemysłowej.

7. W sprawie przekazania Polsce przez Związek Radziecki broni i uzbrojenia na warunkach kredytu.

8. Ustalono, że tor linii kolejowej Katowice—Kraków—Przemyśl, zostanie przebudowany na szerokość toru środkowo-europejskiego w okresie do dnia 1 listopada 1947 roku.

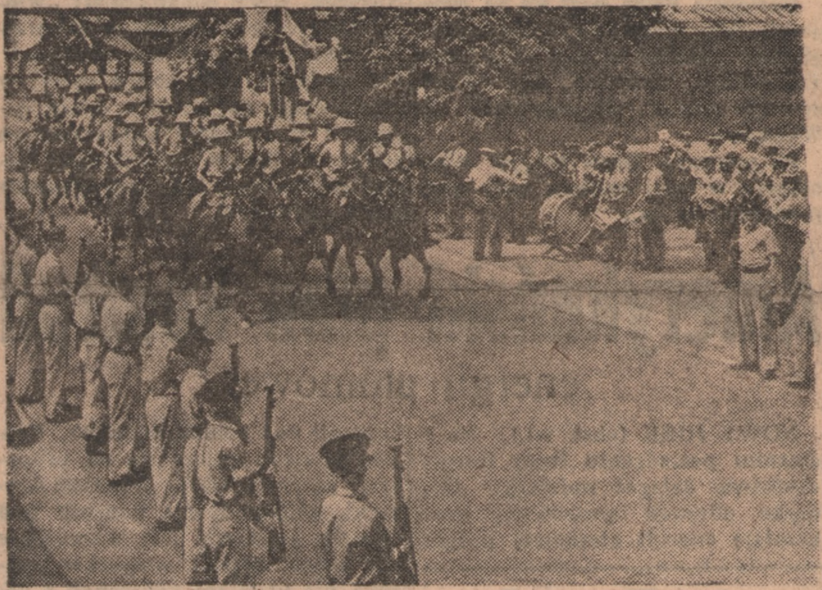
9. Uzgodniono sprawę przekazania w terminie do dnia 15 maja br. należnej Polsce części niemieckiej floty handlowej.

10. Oba rządy uzgodniły sprawę przyśpieszenia repatriacji do Polski osób narodowości polskiej, które w wyniku działań wojennych znalazły się na terytorium ZSRR, w tym również b. obywateli niemieckich.

Rozmowy toczyły się w atmosferze serdecznej przyjaźni i całkowitego zrozumienia wzajemnego.

W dniu dzisiejszym polska delegacja rządowa wyjechała z Moskwy do Polski.

Z wizyty angielskiej pary królewskiej w Afryce



W garnizonach brytyjskich Afryki Południowej przygotowywano się do wizyty króla Jerzego już od dłuższego czasu. Na zdjęciu moment z ćwiczeń specjalnego szwadronu w Pretorii, który obecnie towarzyszy parze królewskiej w objazdach

„Nastroje" przedmoskiewskie

Optymizm Bevina — Wstrzemięźliwość Marshalla
Delegacja francuska liczy 100 osób

LONDYN (Obsł. wł.) Bevin, Marshall i Bidault znajdują się w drodze do Moskwy. Rzecznik rządu brytyjskiego oświadczył, że Bevin udaje się do Moskwy w nastroju optymistycznym. Bevin jest zadowolony z dobrych stosunków Wielkiej Brytanii ze Stanami Zjednoczonymi, z ratyfikacji traktatów pokojowych z byłymi satelitami osi, oraz z rozmów przedwstępnych na temat zapowiedzianego wznowienia paktu brytyjsko-radzieckiego.

W innym nastroju natomiast udaje się do Moskwy Marshall. Oświadczył on przed odlotem dziennikarzom, iż konferencja moskiewska będzie miała bardzo trudne problemy do rozwiązania. Przypuszcza, że jedynie sprawa Austrii będzie mogła być ostatecznie załatwiona w Moskwie.

Delegacja francuska na konferencję moskiewską liczy 100 osób. Na czele jej stoi Bidault.

Powódź we Francji

PARYŻ (Obsł. wł.) Na skutek ulewnych deszczów i odwilży w całej północnej Francji rzeki wystąpiły z brzegów. Klęską powodzi szczególnie dotknięte są okolice Nancy. Szosa prowadząca z Nancy do Metzu została zamknięta dla ruchu.

Debata w sprawie Indii

LONDYN (obsł. wł.). W Londynie w dalszym ciągu toczy się debata nad sprawą Indii. W dniu dzisiejszym zabierze głos minister obrony Alexander, który był członkiem misji indyjskiej, oraz z ramienia rządu — premier Attlee. Pod koniec zabierze głos Winston Churchill, jako rzecznik opozycji konserwatywnej.

Zwrot w polityce francuskiej w Indochinach?

Nominacja nowego wysokiego komisarza po odwołaniu adm. Th. d'Argenlieu

PARYŻ (PAP). Dotychczasowy wiceprzewodniczący komisji spraw wewnętrznych Rady Republiki Francuskiej — Emile Eduard Bollaert, został mianowany Wysokim Komisarzem Francji w Indochinach.

Dotychczasowy Wysoki Komisarz, admirał Thierry d'Argenlieu, powrócił niedawno z Sajgonu i podał się do dymisji.

Bollaert należy do partii radykałów.

Jak wiadomo, polityka admirała d'Argenlieu w Indochinach była ostro krytykowana w niektórych francuskich kołach politycznych. Po podróży inspekcyjnej ministra kolonii Marius Moutet w Indochinach, admirał d'Argenlieu został wezwany do Paryża, żeby zdać sprawę z sytuacji i z walk pomiędzy wojskami vietnamskimi a oddziałami francuskimi.

Liczba wojsk francuskich w Indochinach wynosi obecnie około 120 tysięcy żołnierzy.

Nominacje w ZSRR

MOSKWA (PAP). Nowomianowany minister sił zbrojnych ZSRR — Bułganin — mianowany został zastępcą przewodniczącego Rady Najwyższej ZSRR, szef sztabu marszałek Wasilewski został pierwszym wiceministrem sił zbrojnych, przewodniczącym Rady Ukrainy został pisarz Komiejczuk.

Amerykanie niszczą „świątynię" hitlerowską





Nakazem niszczenia pamiątek militaryzmu niemieckiego i buty pruskiej objęte zostało również słynne mauzoleum hitlerowskie w Monachium, wzniesione ku czci uczestników puczu Hitlera z roku 1923. Na zdjęciu — z prawej — mauzoleum po wybuchu ładunku dynamitu.

Przed konferencją moskiewską

Poznań, w marcu

Zbliża się konferencja moskiewska — najważniejszy akt międzynarodowy przed ostatecznym zawarciem pokoju z państwem, które rozpętało tę straszną wojnę — z Niemcami.

Ministrowie spraw zagranicznych wielkich mocarstw rozpoczną w dniu 10 marca w Moskwie obrady nad warunkami pokojowymi dla Niemiec. Satelitów podpalaczy świata już załatwiono ostatecznie. Podpisanie warunków pokojowych w Paryżu, jakby zamknęło dzieje wojny dla tych państw, które szły w rydwanie Niemiec.

Świat dyplomatyczny szykuje się do najważniejszej rozprawy — z Niemcami. Moskwa, to jeszcze nie Wersal z 1919 r., gdzie podpisano traktat pokojowy. Moskwa — to Wersal z 1918 r., kiedy to rozpoczynano pertraktacje pokojowe z tymiż samymi Niemcami.

W Moskwie rozpoczynają się pertraktacje pokojowe, ale kiedy nastąpi ostateczne podpisanie traktatu, nie wiadomo.

Dyplomaci wszystkich zainteresowanych pokojem z Niemcami państw, wybierają się na rokowania moskiewskie nie tylko z licznym personelem rzeczoznawców, ale i z magazynem akt i dokumentów.

Wśród tych państw nie zabraknie i Polski, która niewątpliwie zjawi się w Moskwie podobnie zasobna w materiały dowodowe, uzasadniające nasze roszczenia pokojowe w stosunku do Niemiec hitlerowskich, jak inne państwa.

Jakie to będą materiały dowodowe, pozostaje oczywiście tajemnicą gabinetu naszego ministra spraw zagr., ale nie ulega wątpliwości, że podstawowymi dokumentami będą m. in. teksty umów jałtańskiej i poczdamskiej, na podstawie których — ostatniej zwłaszcza — przyznane nam zostały Ziemie Odzyskane, które przejęliśmy już w posiadanie.

Umowa poczdamska, przyznająca nam ziemie zachodnie, których posiadanie zostaje nam od czasu do czasu zakwestionowane nie tylko przez Niemców, co byłoby jeszcze zrozumiałe, ale także przez dyplomatów anglosaskich, jest niewątpliwie aktem prawa międzynarodowego, znanym dyplomatom całego świata, ale jest on nieznany szerszemu ogółowi społeczeństwa, nawet tym, którzy się zagadnieniami tymi interesują.

Ogół, nie znając treści umowy poczdamskiej, błądzi w domysłach, błądzi tym bardziej, im bliższy jest termin rozpoczęcia konferencji moskiewskiej.

W takiej to chwili ukazała się na półkach księgarskich książka dr Alfonsa Klafkowskiego pt. „Podstawy prawne granicy Odra—Nysa na tle umów jałtańskiej i poczdamskiej", która wprawdzie nie przynosi pełnego tekstu umów zawartych w Jałcie i Poczdamie, która tym niemniej jest bardzo cenną publikacją, bo daje rozważania międzynarodowo-prawne naszego posiadania na Zachodzie.

Autor, omawiając charakter obu umów, rozważa na początku nowy termin prawa międzynarodowego, wprowadzony w ostatnich umowach, jakim jest „bezwarunkowa kapitulacja". To pojęcie jest kamieniem węgielnym wszystkich umów międzynarodowych, stanowiących podstawę nowego, powojenne-

go ładu międzynarodowego. To pojęcie jest także punktem wyjścia obu omawianych umów, z których poczdamska jest w stosunku do jałtańskiej umową szczegółową. Autor, znawca prawa międzynarodowego, stwierdza przy tym, że im szczegółowsza umowa, tym węższe są możliwości interpretacyjne, co stanowi dla nas o tyle sprawę bardzo ważną, że rokowania moskiewskie polegać będą właśnie na interpretacji umowy poczdamskiej, która w pewnym miejscu stwierdza, że „ostateczne zatwierdzenie zachodniej granicy Polski, nastąpi na konferencji pokojowej", a więc zatwierdzenie granicy, nie jej uznanie. Uznanie to nastąpiło już generalnie w Poczdamie.

Równocześnie warto zwrócić uwagę, że tekst umowy poczdamskiej w rozdziale IX postanawia, że Ziemie Odzyskane „nie powinny być uważane za część radzieckiej strefy okupacyjnej w Niemczech". Skoro zasądniczymi okupantami w myśl obu umów są 4 mocarstwa, ziemie, „które nie powinny być uważane jako część strefy okupacyjnej", są spod okupacji wyjęte, są więc wyłączone ze strefy radzieckiej, jak i wyłączone z zasięgu Sojuszniczej Rady Kontroli nad Niemcami. Ziemie te są więc przyznane państwu, któremu je oddano w zarząd, w tym wypadku — Polsce. Na takim stanowisku staje Związek Radziecki, który nie tylko nigdy nie podnosił zastrzeżeń w sprawie naszej granicy zachodniej, ale który niejednokrotnie przez usta swych najwyższych przedstawicieli granice te nam zatwierdzał.

Trudno nam w krótkim artykule streszczać wywody prawne dr Klafkowskiego, bo toby nas za daleko zaprowadziło. Wiemy jednak z wywodów autora, że w stosunku do naszych granic zachodnich prawo stoi za nami.

Bądźmy jednak otwarci i nie łudźmy się. Umowa poczdamska mimo, że jest, jak stwierdzają sami Niemcy, „wzorowym przykładem wyrazistości i dokładności formułowania politycznego (Musterbeispiel für Deutlichkeit und Gründlichkeit politischer Formulierungskunst — „Neue Zeit" 1. 8. 1946) — będzie najbardziej zaczepianym dokumentem ostatnich szeregu lat mimo, że jest, a może właśnie dlatego, że jest „wzorowym przykładem sztuki formułowania politycznego". My w Moskwie z tym się liczyć musimy i niewątpliwie przyjdzie nam kruszyć o to kopie z naszymi partnerami z Zachodu.

Henryk Śmigielski

Apel ks. kard. Sapiehy

WARSZAWA (obsł. wł.). Metropolita krakowski ks. kard. Sapieha wystosował apel do Polaków za granicą, wzywając ich do powrotu do kraju. Kardynał podniósł doniosłość amnestii. Do kraju powrócić mogą wszyscy, którzy nie utracili obywatelstwa polskiego.

Dyrektor I. G. Farben uwięziony w Norymberdze

NORYMBERGA (PAP). Został tu osadzony w więzieniu Otto Ambros, jeden z b. dyrektorów znanego koncernu niemieckiego „I. G. Farben", wydany przez francuskie władze okupacyjne. Od 1936 roku Ambros kierował fabryką I. G. Farben w Ludwigshafen, wyrabiającą kauczuk syntetyczny. Następnie Ambros wyspecjalizował się w produkcji gazów trujących. Był on członkiem partii hitlerowskiej od 1937 r.

Pavelic w Argentynie

BUENOS AIRES (obsł. wł.). Do Argentyny przybyli Jugosłowianie, którzy ukrywali się we Włoszech. Na statku włoskim „Abdrea Gritti" odjechała do Ameryki Południowej również wielka ilość Jugosłowian, a wśród nich kierownik byłego rządu marionetkowego Chorwacji, Ante Pavelic.

Czy obraz ruin stolicy poruszy sumienie dyplomatów

Bevin w Warszawie

Powitanie delegacji brytyjskiej na Dworcu Gdańskim — Rozmowa ministra z dziennikarzami — Uwagi Bevina o granicach polskich — Optymizm przed konferencją

WARSZAWA (Obsł. wł.) Angielski min. spraw zagr. Bevin powitany został na udekorowanym flagami brytyjskimi i polskimi oraz zielenią Dworcu Gdańskim w Warszawie przez min. spraw zagr. Modzelewskiego. Na peronie zebrali się przedstawiciele ambasad W. Brytanii, St. Zjedn., Zw. Radz. i Francji oraz wielu dziennikarzy zagranicznych i krajowych, jak również przedstawiciele filmu polskiego i radia. Pociąg — „Złota Strzała" złożony z parowozu i 18 wspaniałych pulmanowskich wagonów, zajechał na stację o godz. 9.35. — Z wiaduktu żoliborskiego przyglądały się uroczystości tłumy publiczności. Z chwilą zatrzymania się pociągu min. Modzelewski wszedł do salonki min. Bevina, po czym gość angielski z towarzyszącymi mu osobami wyszedł na peron, gdzie wygłosił krótkie przemówienie powitalne przed mikrofonem Polskiego Radia.



Bevin

„Cieszę się — oświadczył Bevin — z pierwszej wizyty w Polsce. Wielka Brytania nie zapomniała wydarzeń roku 1939-go i drogi, jaką Polska szła przez okres wojny ku wolności. Między Wielką Brytanią a Polską istnieje serdeczna więź sympatii. Walczyliśmy razem, umieraliśmy razem i wspólnie pracować będziemy nad tworzeniem pokoju.

Następnie Bevin udał się na zwiedzenie ruin Warszawy, a mianowicie ghetta, Starego Miasta oraz Placu Teatralnego. Ponadto min. Bevin zwiedził rejony odbudowującej się Warszawy.

Po powrocie, Bevin przyjął dziennikarzy w swej salonce, przy czym powiedział m. in.:

„Jestem bardzo rad, że miałem sposobność zwiedzenia Warszawy. W czasie wojny, kiedy byłem członkiem gabinetu wojennego, często padała nazwa Warszawy, jako przedmiotu ataków i kontrataków. Co najbardziej uderza w Warszawie, to ta okropna koncepcja niszczycielska Niemców. Już sama myśl o tym przeraża. Mam nadzieję, że się to nigdy więcej nie powtórzy. Ludzkość stoi obecnie przed gigantycznym zagadnieniem odbudowy. Jedziemy do Moskwy, aby pracować nad sprawą utrwalenia pokoju. Cena, jaką w tej wojnie zapłacili prości ludzie, była bardzo wielka. Obecnie ci sami ludzie mają prawo do radowania się życiem, wolnością i bezpieczeństwem. Jednym z naszych zadań jest udostępnienie im tego.

Na pytanie dziennikarzy dot. sprawy sojuszu angielsko-francuskiego Bevin zaznaczył, że traktat nie zawiera porozumienia w sprawie Niemiec. Nastąpiła jedynie wymiana poglądów w tej sprawie. W sprawie granic polskich Bevin powiedział, że jest to jeden z punktów, który rozstrzygnąć ma przyszła umowa, mająca stanowić o sprawiedliwym pokoju. A co jest sprawiedliwe, to pojęcie względne. Jedziemy do Moskwy, aby osiągnąć porozumienie, a ja — jak wiecie — nie jestem pesymistą.

Na pytanie, czy naród brytyjski nie zapomniał o okrucieństwach Niemców, Bevin odpowiedział: „Wielu Brytyjczyków zginęło w tej wojnie. Anglia dobrze o tym pamięta.

O godzinie 11.25 pociąg ruszył w dalszą drogę do Brześcia, dokąd pociągowi towarzyszyć będzie obsługa polska. W drodze przez Niemcy pociąg eskortowany był przez członków armii radzieckiej.

Przybycie delegacji czeskiej do Warszawy

celem podpisania paktu przyjaźni i wzajemnej pomocy

WARSZAWA (obsł. wł.). Dziś przybywa do Warszawy delegacja czechosłowacka dla podpisania polsko-czechosłowackiego paktu przyjaźni i wzajemnej pomocy. Przewodniczącym delegacji jest premier Gottwald.

Towarzyszą mu: minister spraw zagr. Jan Massaryk, min. przemysłu Lausemann, min. handlu zagr. Ripka, min. obrony narodowej gen. Słoboda i zastępca min. spraw zagr. Clementis, jak również liczni eksperci, oraz przedstawiciele prasy. Podpisanie układu nastąpi w niedzielę, dnia 9 marca.

Wielka obława w Jerozolimie

Kierownictwo organizacji terrorystycznej „Stern" i Irgum Zwei Leumi aresztowane — Nowe napady na wojsko angielskie

LONDYN (obsł. wł.). Z Jerozolimy donoszą o licznych aresztowaniach wśród Żydów. Władze brytyjskie wyrażają nadzieję, że udało się ująć wszystkich znacznych działaczy podziemnej grupy Sterna, oraz organizacji Irgum Zwei Leumi. W Tel-Avivie aresztowano wczoraj 21 osób. Obława trwa.

W Hadera terroryści zaatakowali brytyjski obóz wojskowy przy pomocy karabinów maszynowych i ręcznych granatów. 3 żołnierzy odniosło rany. Przypuszczalnie rannych zostało również 2 napastników.

Wczoraj władze brytyjskie skierowały na Cypr transport 800 nielegalnych imigrantów żydowskich, którzy w Haifie oczekiwali na decyzję władz w sprawie wpuszczenia ich do Palestyny. Na skutek decyzji odmownej nastąpiła deportacja na Cypr.

Amerykański plan kontroli energii atomowej

NOWY JORK (obsł. wł.). Na ostatnim posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa, delegat radziecki Gromyko, odrzucił opracowany przez komisję energii atomowej projekt kontroli nad bombą atomową. Projekt kontroli opiera się na propozycji amerykańskiej. Zdaniem Gromyki, wprowadzenie kontroli nad energią atomową jest niemożliwe tak długo, dopóki wszystkie państwa nie podpiszą konwencji o zakazie produkowania broni atomowej. Rząd sowiecki pragnie wprowadzenia ścisłej kontroli, ale nie zgodzi się, aby miało się to stać pretekstem do mieszania się w sprawy wewnętrzne innych państw. Plan amerykański jest próbą narzucenia woli przez Stany Zjednoczone wszystkim innym państwom. Międzynarodowy organ kontroli nie powinien np. wkraczać w dziedzinę kopalnictwa, ani w prawa wydawania zezwoleń na prowadzenie zakładów atomowych.

Misja Spaaka w Pradze

Belgia zamierza zawrzeć sojusz z Czechosłowacją i Francją

LONDYN (PAP). Agencja Reutera cytuje w depeszy z Brukseli oświadczenie pewnego wysokiego urzędnika belgijskiego, że w czasie ostatniej wizyty w Paryżu regenta Belgii księcia Karola i ministra spraw zagranicznych Spaaka, prowadzono pertraktacje w sprawie zawarcia sojuszu belgijsko-francuskiego na podstawach zbliżonych do tych, na jakich oparto nowy traktat brytyjsko-francuski. Ów urzędnik belgijski dodał, że jego rząd nie uważa jednak za wskazane wiązanie się sojuszem w jednym tylko kierunku. We wtorek wieczorem minister Spaak udał się z wizytą do Pragi. Koła polityczne nadają tej wizycie symboliczne znaczenie w tym sensie, że dowodzi ona pragnienia rządu belgijskiego rozciągnięcia swych sojuszów również na wschód. Belgijski minister spraw zagranicznych ma stać na stanowisku, że sojusz z Czechosłowacją mógłby być uważany za „przyczółek mostowy" do zawarcia sojuszu ze Związkiem Radzieckim.

W Anglii spadły znowu duże śniegi

LONDYN (obsł. wł.). Mimo zapowiedzianego polepszenia się pogody w Wielkiej Brytanii spadły obfite śniegi, które uniemożliwiają ruch na drogach. W Południowej Walii 33 kopalnie musiały zaprzestać pracy.

LONDYN (Obsł. wł.) Na skutek nowych opadów śnieżnych północna część kraju jest całkowicie odcięta od południowej. Wiele pociągów ugrzęzło w zaspach śnieżnych, podobnie jak samochody na szosach.

Przydziały żywnościowe w Bawarii

MONACHIUM (ZAP). Przydziały żywnościowe w Bawarii spadły do norm, wynoszących dziennie 214 g chleba, 21 g mięsa, 7 g tłuszczu i 21 g różnych środków spożywczych.

O zniesienie wiz wjazdowych między Szwecją i Szwajcarią

BERNO (Obsł. wł.) Między Szwajcarią i Szwecją prowadzone są rokowania w sprawie zniesienia wiz wjazdowych. Podobne rozmowy wszczęte zostały również z Islandią. Wedle ostatnich doniesień propozycję zniesienia wiz wjazdowych przedłożyć zamierzają rządowi szwajcarskiemu również W. Brytania i Kanada.

Proces b. „ambasadora" rządu Vichy w Wersalu

Demonstracja Brinona

Oskarżony o współpracę z Niemcami zrzeka się obrony

PARYŻ (PAP). Fernand de Brinon, 60-letni „ambasador" rządu Vichy przy okupacyjnych władzach niemieckich, którego proces o współpracę z wrogiem rozpoczął się we wtorek przed sądem najwyższym w Wersalu, protestował przeciwko rzekomemu upośledzeniu obrony przez sąd. — „Mam zamiar — oświadczył oskarżony — mówić prawdę, całą prawdę. Być może popełniłem błędy, ale zawsze chciałem służyć tylko memu krajowi. O ile sąd nie pozwala mi się bronić, proszę o pozwolenie, bym nie mógł być obecny na rozprawie". Po tej deklaracji dwaj obrońcy de Brinona zwrócili się do przewodniczącego sądu z prośbą o zwolnienie ich od obowiązku bronienia podsądnego. Akt oskarżenia stwierdza, że de Brinon był jednym z najczynniejszych agentów Hitlera we Francji. Był on także pionierem organizacji narodowo-socjalistycznej w tym kraju. Wielce obciąża oskarżonego paczka jego listów do Goebbelsa, znaleziona w Berlinie. Listy te zawierają informacje o sytuacji politycznej we Francji i w północnej Afryce. Chociaż de Brinon powołał 300 osób, które mają świadczyć na jego korzyść, ani jeden z tych świadków nie stawił się do sądu.

Zmiany w partii drobnych rolników na Węgrzech

BUDAPESZT (PAP). Radio węgierskie doniosło, że usunięto 16 urzędników węgierskiej partii drobnych rolników i powierzono komitetowi wykonawczemu parti reorganizację wszystkich jej oddziałów. Jedynie ci członkowie, którzy wstąpili do partii przed 1 listopada 1945 r. mogą zajmować oficjalne stanowiska.

Delegat amerykański do Rady Bezpieczeństwa Austin wygłosił przemówienie radiowe, w którym powiedział między innymi, że zbiorowe bezpieczeństwo zależy od militarnej i ekonomicznej potęgi Stanów Zjednoczonych.

Dementi Agencji TASS

ZSRR nie werbuje wielkiej armii w Korei

MOSKWA (obsł. wł.). Associated Press i pewne pisma amerykańskie, powołując się na oświadczenie dowódcy wojsk amerykańskich na Korei południowej, rozpowszechniają wiadomość o tym, że ZSRR werbuje do armii radzieckiej 500.000 mieszkańców Korei północnej.

TASS upoważniony jest do złożenia oświadczenia, że podobne wiadomości są bezpodstawnym i śmiesznym wymysłem.

Głos PZZ

Polonia zagraniczna w obronie granic na ODRZE i NYSIE

WASZYNGTON (obsł. wł.). Członek Izby Reprezentantów USA, — demokrata Sadowski — wyraził w swoim przemówieniu ubolewanie z powodu oświadczeń pewnych kół, prasy i członków Kongresu, nawołujących do zwrotu Pomorza i Brandenburgii Niemcom, zaznaczając, że widocznie autorzy tych oświadczeń są bardziej zainteresowani w obronie polityki Niemiec, aniżeli w realizowaniu porozumienia poczdamskiego. Podkreślił on, że odbudowa Polski i rozwój zwróconych jej terenów posiadają większe znaczenie dla Europy i pokoju powszechnego, aniżeli „wskrzeszenie Niemiec". Sadowski dodał, że o ile terytoria te zostaną zwrócone Niemcom, popełniona zostanie „największa niesprawiedliwość i nastąpi odrodzenie sił agresywnych kosztem niedawnej ofiary agresji niemieckiej".

Rzeka, która łączy i dzieli

Odra - rzeka graniczna

Wrocław, w marcu

Patrzę na Odrę, skrytą teraz pod potężnymi zwałami kry i lodu. Jest cicha i nieruchoma. A jednak wiem, że wre pod tą białą powłoką życie, że toczą się wody do morza. Że Odra jest wciąż jeszcze rzeką problemów, rzeką wielkich przeznaczeń.

Odra jest rzeką, która łączy i dzieli. Łączy te wszystkie narody, które widziały w niej jedyną obronę przed swą zagładą, dla których jej wolny bieg znamionował wybicie szerokiego okna na świat, ku morzu, do potęgi. Dzieli nas od tych narodów, które widziały w niej tylko skuteczną przeszkodę przeciw stalowym kolumnom pancernym, jako nieprzebytą przeszkodę przeciw marszom na podbój innych narodów.

Na Odrę patrzy dzisiaj cały świat. Patrzy na nią z uczuciem nienawiści lub niepewności, patrzy także z uczuciem dumy i ufności. Odra stała się nagle ośrodkiem zainteresowań. U nas, we Wrocławiu, oba jej brzegi leżą blisko siebie. Łączą je stalowe przęsła mostów lub wspaniały łuk mostu Grunwaldzkiego. Po tej i po tamtej stronie chodzą i krzątają się ci sami ludzie, którzy mimo woli lub z pełną świadomością wykuwają wielkie jutro Polski. Od miejsca jednak, gdzie wody Odry łączą się z Nysą, Odra zaczyna dzielić. Brzegi jej oddalają się od siebie, zawiesza się nad nią niewidzialną żelazną kurtynę, tworzy się z niej zaporę nie do przebycia.

W przede dniu konferencji pokojowej w Moskwie, która zadecydować ma ostatecznie o przyszłości naszych Ziem Odzyskanych, a tym samym o przyszłości całej Polski, warto zebrać choć kilka wypowiedzi niezależnej prasy zagranicznej. Dlaczego wszyscy dziennikarze zagraniczni, którzy przybywają do naszego kraju, kierują swoje pierwsze kroki na Ziemie Odzyskane? Dlaczego miarodajne jest dla nich tylko to, co się robi we Wcocławiu, czy Szczecinie, a nie to, co się choćby najpiękniej o tych ziemiach mówi?

W polityce świata decydują dzisiaj tylko czyny, kominy fabryczne, nowe mosty i zadowoleni ludzie. Wymowa cyfr jest głośniejsza od wymowy konferencji, zjazdów i pięknie brzmiących frazesów.

Zmienia się opinia świata o naszym narodzie. Zmienia się pomimo tysiącznych argumentów, które wysuwają przeciw nam Niemcy i ich jawni lub ukryci przyjaciele. Nowojorski komentator radiowy, Loseur, oświadczył niedawno na temat zachodnich granic Polski: „Sekretarzowi stanu, Marshallowi, trudno będzie wystąpić przeciwko granicom na Odrze i Nysie, gdyż granica polsko-niemiecka została formalnie ustalona na konferencji poczdamskiej"

Co skłoniła Loseura do takiej wiary w postanowienia układu poczdamskiego?

Przecież jeszcze parę miesięcy temu on i jemu podobni koledzy po fachu wołali na wszystkie strony świata: „Układ poczdamski został nam narzucony!".

W czasie ostatniej wizyty prof. Grabskiego w Londynie, b. premier Churchill oświadczył mu, że konserwatyści brytyjscy zrezygnowali z prób uzyskiwania wpływów we wschodniej Europie. Co skłoniło Churchilla, który protestował przed całym światem i dowodził, że Polska nigdy nie zdoła zaludnić i zagospodarować naszych Ziem Odzyskanych — do takiej zmiany stanowiska?

Londyński „Times" pisał parę dni temu dosłownie:

„Każdego, kto zwiedza polski zachód, uderza szybkość, z jaką Polacy skolonizowali te rozległe obszary. Niemiecki charakter tych ziem, dawniej tak silnie zaznaczony, teraz zupełnie znikł. Kraj stał się poprostu przedłużeniem Polski, a atmosfera jego jest wybitnie słowiańska."

„W miastach takich, jak Wrocław, Szczecin, Wałbrzych, Dzierżoniów i po wsiach — wszędzie zastąpiono niemieckie nazwy ulic i napisy—napisami polskimi. Wszyscy mówią po polsku tam, gdzie przed rokiem można się było porozumieć tylko po niemiecku. Ludzie spotykani na ulicach, po biurach i restauracjach — to wszystko Polacy..."

„To, czego dokonano w dziedzinie osadnictwa, graniczy wprost z cudem. W ciągu jednego roku przewieziono — nieraz z bardzo znacznych odległości — i osadzono na tych terenach 3,286.000 ludzi."

„Ziemie te — pisze dalej „Times" — stanowi bogatsze i lepiej zagospodarowane tereny rolnicze, niż ziemie, które Polska musiała odstąpić na Wschodzie. Ze stojących do dyspozycji 12 milionów akrów (5 milionów ha) ziemi ornej, większa część została podzielona na drobne prywatne gospodarstwa chłopskie o obszarze od 17—36 akrów. Podobnie, jak i w pozostałych częściach Polski nie widać tu wcale tendencji do wprowadzenia kolektywnej gospodarki."

„Polacy nie mieli do tej pory okazji do wykazania swych zdolności kolonizacyjnych. Potrzeba będzie co najmniej jednego pokolenia, by móc na podstawie osiągniętego poziomu życia i dobrobytu ocenić ich powodzenie w tej pracy. Ale już w pierwszym stadium ponowne osiedlenie ludności, przekraczajcej 3 miliony i to w okresie, gdy brakło wszelkich urządzeń i udogodnień, odbudowa i organizacja miast, wsi, fabryk i gospodarstw wiejskich — stanowią niezwykły sukces Polski."

Angielski tygodnik „The Economist" pisze: „Polska jest zdecydowana utrzymać terytoria zachodnie. Dla odbudowy tych obszarów ogłoszono Daninę Narodową, tworząc w całym kraju odpowiednią sieć komitetów do akcji zbiórkowej."

Dziennik „Palestine Post" rozprawia się z twierdzeniem Bevina, że Polska jest niezdolna do administrowania i zagospodarowania Ziem Odzyskanych, przytaczając m. in. oświadczenie gen. Drury w tej sprawie, oraz powołując się na dotychczasowe wyniki pracy Polaków na Zachodzie.

W ukazującym się w Tuluzie dzienniku „La Republique" ukazał się reportaż z terenów zachodnich, zatytułowany: „Śląsk — ziemia ludzi dobrej woli". Reportaż daje szczegółowy obraz warunków, w jakich znajdują się Polacy w rejonie Jeleniejgóry i Wałbrzycha. Autor reportażu wyraża słowa najwyższego uznania dla przeprowadzonej na tych ziemiach akcji osiedleńczej i podkreślił w pełni polski charakter tych terenów.

Autor podobnego reportażu, zamieszczonego w „La Croix", konkluduje, że w wyniku posiadania Ziem Odzyskanych Polska zajmie poważne miejsce w gospodarczym życiu Europy.

Jeszcze dalej idzie komentator radiowy radiostacji nowojorskiej, Smith: „Dzięki terenom zachodnim, Polska stanie się wkrótce jednym z najbardziej uprzemysłowionych państw na kontynencie" — oświadczył on dosłownie. — „W Europie jest jedno państwo, które wprawdzie nie jest jeszcze mocarstwem, ale wkrótce może się nim stać. Państwem tym jest Polska!"

W ten spsób Odra w oczach zachodu staje się rzeką bogactwa i potęgi Polski. Bogactwo to przemawia w znacznie silniejszy sposób do mentalności narodów zachodu, od hojnie wylewanej polskiej krwi. Polska z natchnienia narodów staje się zwolna mocarstwem, z którym trzeba się liczyć, choćby z tego względu, że staje się ona zarazem poważnym konkurentem handlowym.

Tam, gdzie Odra zaczyna być granicą, zmienia się zupełnie jej problem i zagadnienie. Problem niemiecki jest tak obszerny i za-

(Ciąg dalszy na str. następnej)

Puchar Davisa



Prezydent Truman dokonuje losowania państw zgłoszonych do tegorocznych rozgrywek o słynny puchar Davisa. Od lewej ku prawej: Walter Pate, kapitan amerykańskiego zespołu tenisowego, Paul E. Gouras, charge d'affaires Grecji Walter Merril Hall, przewodn. komitetu pucharowego i prezydent Truman. W wyniku losowania w strefie amerykańskiej grać będą Australia z Kanadą, a w pierwszej rundzie europejskiej Belgia przeciw Luksemburgowi, Hiszpania z Egiptem, Szwecja z Czechosłowacją i Grecja z Szwajcarią. W drugiej rundzie spotkają się Nowa Zelandia z Norwegią, Francja z Indiami, Monaco z Danią, Polska z Anglią, Połudn. Afryka z Holandią i Jugosławia z Irlandią. Zwycięzca strefy europejskiej spotka się ze zwycięskim zespołem strefy amerykańskiej. Spotkanie to wyeliminuje przeciwnika, posiadacza pucharu Davisa Stanów Zjednoczonych Ameryki Półn. (USIS)

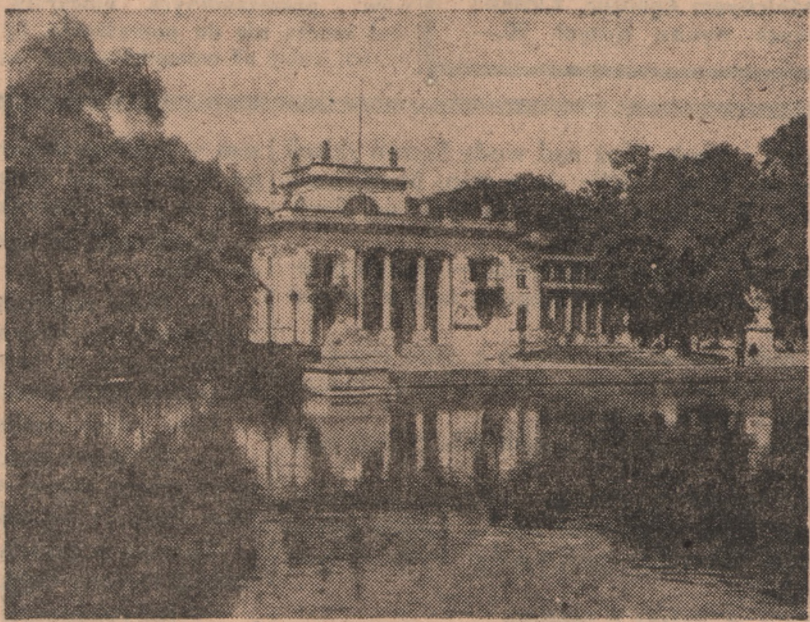
List ze stolicy

ŁAZIENKI

ogrody królewskie

Warszawa, w marcu

Warszawa nawet przed wojną miała mały procent zazielenienia w stosunku do wymagań, stawianych przez nowoczesną urbanistykę. Dziś stan znacznie się pogorszył. Tym ważniejsze więc dla miasta ma znaczenie pas zieleni, który zachował się w stanie prawie nienaruszonym. Ciągnie się on wzdłuż Alei Stalina (dawn. Ujazdowskich), poczynając od ul. Piusa, parkiem Ujazdowskim, przechodzącym w Ogród Botaniczny, który z kolei łączy się z Łazienkami schodzącymi do ogrodów belwederskich.



Pałac Łazienkowski

Cisza i spokój panują na stromo spadających alejkach parkowych, prowadzących od Alei Stalina w głąb parku. Silny mróz odstrasza najodważniejszych mieszkańców Warszawy od spacerów. I tylko urzędnicy BOS-u, którzy pracują tu w jednym z pawilonów — „Białym Domku", nad planami odnowienia pałacu, wychodzą właśnie na obiad.

Upatruję jednego z nich na ofiarę i przeprosiwszy go na moment rozmowy, wyciągam notes i ołówek. A więc wpierw szkic historyczny:

Pałac Łazienkowski został zbudowany w XVII w. przez Lubomirskich, po których dostał się w ręce Augusta II, który dodał mu nieco ornamentyki. Ale dopiero Stanisław August stworzył małe arcydzieło, oddając prace nad nim wspaniałym architektom ówczesnym, jak Merlini Fontanny oraz malarz Bacciarelli. Zresztą pałac nie jest jedyną budowlą w parku. Idąc w jego kierunku, po prawej ręce mijamy okrągły, ładny budynek, którego dach ozdobiony jest ciekawą ornamentyką. Zwany popularnie „Grubą Kaśką", jest niczym innym, tylko wieżą ciśnień. Po lewej ręce widnieje wśród drzew duży budynek w kształcie ostrokątnej podkowy — to Pomarańczarnia. W niej właśnie mieściła się Szkoła Podchorążych, z której 29 listopada 1830 roku atakiem na Belweder rozpoczęto powstanie.

Mijamy skrzyżowanie dwu głównych alei parku. Jedna zwie się Mińską, druga Wysadzaną Akacjami i Jaśminami. Niestety Mińska nie posiada już zgrabnych mińskich mostków, a w drugiej na próżno wzrok sili się doszukać pod grubą warstwą śniegu jaśminów i akacji. Tamto przeszło do historii. Pozostała tylko nazwa.

Dochodzę do głównego budynku — pałacu. Okolony zewsząd stawami, obecnie zamarzniętymi, widnieje z dala, przyciągając wzrok swymi lekkimi kształtami. Z tej odległości wydaje się nietknięty, lecz gdy się zbliżamy, zauważam rusztowania wzdłuż frontonu. To BOS prowadzi roboty restauracyjne i konserwacyjne. Wojna oszczędzając go od zniszczenia, nie ochroniła go przed pewnymi uszkodzeniami. To z zewnątrz. Gorzej jest z wnętrzem. Wspaniały plafon pędzla Bacciarellego, Piersch'a obrazy, w większości zniszczone. Ten sam los dotknął podłogi. Drogocenne glazury z XVI w. wykonywane ręcznie w Holandii udało się tylko w części zabezpieczyć. Puste i zimne są te sale, pamiętające czasy największego rozwoju kultury i sztuki w Polsce przedrozbiorowej. Zresztą nie pierwszy raz ten los dotknął Łazienki. Lecz jak i po „tamtej" wojnie Łazienki powoli odzyskały swą dawną świetność, tak i obecnie BOS obiecuje nam odrestaurować pałacyk, z którego usunie się kilka późniejszych dobudówek, jak np. kaplicę prawosławną, zbudowaną na żądanie cara Aleksandra I-go.

Wchodzę z prawdziwym wzruszeniem do sali, gdzie odbywały się obiady czwartkowe, lecz zaraz wychodzę. Jakże inny widok malowała mi wyobraźnia, a jakże inny zastałem. Nagie ściany obdarte z wszelkich malowideł, krwawią się gołą cegłą. Zaciekawiają mnie tylko okrągłe otwory, wywiercone w ścianach. Dowiaduję się od mego grzecznego przewodnika, że otwory te, to jeszcze jeden dowód kultury „nadludzi", którzy „planowo" opuszczając Warszawę, nie chcieli polskim „pachołkom" zostawiać tego cacka, i pozakładali miny, chcąc jeszcze jedną więcej kupę gruzu nam oddać. Szczęściem „planowy odwrót" zamienił się w mniej planową ucieczkę i pałacyk łazienkowski ocalał, a za rok będzie zrekonstruowany.

W przedsionku rzeźby Marsa odpoczywającego i Polska w rotundzie (z górnym oświetleniem) posągi marmurowe królów: Kazimierza Wielkiego, Zygmunta Starego, Stefana Batorego i Jana III-go, a na sklepieniu alegoryczne malowidła Bacciarellego. W sali balowej Herkules jako wcielenie męskości i siły, oraz Apollo jako wcielenie piękna — oto wszystko, co pozostało po twórczym wysiłku króla-estety.

Na tarasie między pałacem a stawem stoją dwie ładnie rzeźbione urny z białego marmuru, dalej dwie rzeźby „Mercury" i „Salmacis" oraz znane z licznych reprodukcyj — „Satyr i Bachantka" a nad samym stawem posągi wyobrażające największe rzeki polskie: Wisłę (kobieta z wiosłem) i Bug (starzec).

Spoglądam raz jeszcze na pałacyk i wąską ścieżką wśród śniegu, udaję się do amfiteatru klasycznego, zbudowanego na otwartym powietrzu, którego scena znajduje się na wysepce wśród stawu. Amfiteatr ten obliczony na 1500 osób, zachował się w bardzo dobrym stanie i ma być rzekomo w tym roku znów uruchomiony.

Warszawa mająca stale zatłoczone sale teatralne przywita z radością letni teatr, a aktorzy zapewne z większą tremą niż zwykle, odegrają premiere na tych samych deskach, gdzie przedstawienia prowadził Bogusławski.

Cicho skrzypi śnieg pod nogami, gdy udajemy się w dalszą wędrówkę po parku. Mijamy Starą Pomarańczarnię z bogato dekorowaną salą teatralną i wspaniałą oranżerią. Jest ona zamknięta i chwilowo niedostępna dla zwiedzających, ale przez napół zamarznięte szyby, widać wnętrze z kilkusetletnimi pomarańczami pochodzącymi z oranżerii w Dreźnie. Wspaniałe drzewa palmowe przeróżnych odmian dziwnie wyglądają na tle ośnieżonych świerków i sosen.

Zbliżamy się do końca parku i do wyjścia na ul. Huzarską. Stoi tu przy wyjściu piętrowy pałacyk myśliwski. Był on własnością ks. Józefa Poniatowskiego. Niedawno pałacyk ten gościł szanownych gości z Francji. — pp. Joliot.

Tu kres mej wędrówki. Z wdzięcznością żegnam mego uprzejmego przewodnika i spoglądając raz jeszcze na tonący w śniegu największy park Warszawy, udaję się ku przystankowi trolleybusa.

I. B. Klima

KRONIKA KRAJOWA

Poznań

Hojny dar na odbudowę ratusza

POZNAŃ (a). W wykonaniu dekretu z 3. I. br. o uregulowaniu ubezpieczeń, odbyło się w dniu 1. III. br. połączenie Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych w Poznaniu z Powszechnym Zakładem Ubezpieczeń Wzajemnych. Akt ten jest zapoczątkowaniem nowego okresu działalności ubezpieczeniowej, w którym zespolone siły obydwu zakładów poświęcone będą pracy nad rozwojem i ugruntowaniem idei ubezpieczeń publicznych z najlepszym pożytkiem dla wszystkich warstw społeczeństwa. Pierwszym realnym wynikiem upowszechnienia ubezpieczeń budowli od ognia jest obniżenie dotychczasowej taryfy składek o 20% na wsiach i 10% w miastach.

Celem upamiętnienia aktu połączenia (zamiast urządzenia uroczystości) złożyły władze Zakładu na ręce prezydenta stoł. miasta Poznania p. mgr. Sroki dar na odbudowę ratusza poznańskiego w kwocie zł 250.000.

Szczecin

Lodołamacz zgnieciony przez lód

zatonął niedaleko Świnoujścia

SZCZECIN (PAP). W dniu 3-go marca w drodze do Szczecina 2 radzieckie lodołamacze morskie uległy awarii. Lodołamacz „Goliat" o sile 1700 koni HP, ściśnięty potężnymi zwałami lodu uległ zgnieceniu i zatonął. Drugi lodołamacz o sile 1400 HP również uległ poważnym uszkodzeniom. Na pomoc pospieszył mu potężny lodołamacz radziecki „Jermak" o wyporności 10.000 ton, który przyholował uszkodzony lodołamacz do Świnoujścia. Awaria miała miejsce w oddaleniu 3 mil morskich od Świnoujścia. Lodołamacz „Jermak" w dniu 4 marca odpłynął do Gdańska. Ofiar w ludziach nie było. Wszyscy na czas zdążyli opuścić pokład „Goliata".

W dniu 5 marca udaje się do Szwecji promem kolejowym załoga marynarzy po lodołamacz morski „Brugeren" zakupiony dla portu szczecińskiego w Danii. Lodołamacz „Brugeren" posiada siłę 1400 HP.

Gdzie spędzimy lato

Uzdrowiska Pomorza Zachodniego czekają

SZCZECIN (PAP). W dniu 10-go marca kończy się sezon zimowy w uzdrowisku Połczyn-Zdrój na Pomorzu Zachodnim. Odremontowane i uruchomione państwowe sanatoria „Lechia" i „Centralna" były w każdym turnusie miesięcznym całkowicie wypełnione i umożliwiły od września ub. r. kurację ponad 1.000 ludziom pracy. Borowina połczyńska posiada duże własności lecznicze. Przywiezionych w pozycji leżącej 23 kuracjuszy, po miesięcznej kuracji odjechało z Połczyna-Zdroju o własnych siłach. Wartości lecznicze tego uzdrowiska płyną z dużych pokładów borowiny i źródeł szczawo-żelazistych. W bieżącym tygodniu sfinalizowane zostały na Śląsku rozmowy, dotyczące kuracji górników i hutników w sezonie letnim.

W najbliższym czasie przewidziane jest również otwarcie zdroju w Trzcińsku, gdzie prace przygotowawcze są przeprowadzane w przyśpieszonym tempie. W dalszym etapie projektuje się uruchomienie uzdrowiska w Dziwnej, gdzie obok solanki jest borowina oraz w Kołobrzegu, który posiada solanki o właściwościach solanek ciechocińskich. W tegorocznym sezonie letnim będzie tam czynne kąpielisko, obliczone na 150 osób, a poza tym obozy dla młodzieży i dorosłych. Na podstawie zakreślonego planu 3-letniego z uzdrowisk Pomorza Zachodniego w roku 1947 korzystać będzie 22.000 wczasowiczów i kuracjuszy, w roku 1948 — 43.000 osób, w roku 1949. — 93.000, a w roku 1950 — 120.000 osób.

Na widowni międzynarodowej

USA - nowy partner

w basenie Morza Śródziemnego

Londyn obserwował zawsze bacznie wypadki, jakie rozgrywały się w basenie Morza Śródziemnego. Nie tylko Gibraltar i Suez stanowiły punkty czujnej opieki rządu brytyjskiego. Na Downing Street rozumiano, że nie zapewnią bezpieczeństwa tego najważniejszego i najkrótszego szlaku przelotowego z Wielkiej Brytanii do Indii silne umocnienie dwóch bram wjazdowych, ale przede wszystkim mądrze powiązany system kontroli brzegów Morza Śródziemnego. Dlatego też Anglia czuwała nad utrzymaniem tradycyjnej równowagi sił w tym basenie i umacniała swoje wpływy polityczne w krajach nadbrzeżnych. W okresie, gdy groźbą dla zachwiania równowagi była Turcja, Londyn stawiał na Włochy, gdy Włochy Mussoliniego sięgnęły po hegomonię — przerzucił się odrazu na pozycję przeciwną, popierając Grecję, Turcję i Jugosławię.

Włochy, które z tytułu swego położenia miały idealne warunki stania się wielkim mocarstwem śródziemnomorskim, wskutek błędnej polityki Mussoliniego przegrały historyczną stawkę. W przewidywaniu klęski Włoch po przegranych w Afryce wydawało się, że Anglia sama zostanie na wielkim obszarze, jako jedyny zwycięzca.

Tak się wydawało aż do czasu, gdy amerykańskie wojska wylądowały w Afryce Północnej. Odtąd tak, przez okres wojny jak i przez następne 2 lata powojenne Stany Zjednoczone wzrastały na równi z Wielką Brytanią do roli nowego silnego kontrolera brzegów Morza Śródziemnego. Wojska amerykańskie stacjonują w Marokku i Algerze, na Bliskim Wschodzie i w Turcji. Dolar amerykański zdołał już zawładnąć wielu placówkami gospodarczymi, i przez te kanały przeciekają wpływy polityczne Ameryki, i najważniejsze: Amerykanie usadowili się we Włoszech. Oficjalnie wojska amerykańskie zostaną wycofane po ratyfikowaniu traktatu pokojowego. W praktyce wrośli oni w grunt włoski, opanowali wiele gałęzi przemysłu, transportu włoskiego i handel zagraniczny tego kraju. Słynna afera z ministrom, który potajemnie odstąpił amerykańskiemu lotnictwu obsługę wszystkich włoskich linii lotniczych, jest jednym ze znanych i charakterystycznych wydarzeń, obrazujących uzależnienie Republiki Włoskiej od amerykańskiego dolara.

Anglia straciła więc na rzecz Stanów Zjednoczonych w wyniku wojny dwie ważne pozycje strategiczne: francuskie porty w Afryce i terytorium włoskie — jak już wspomnieliśmy — predestynowane do roli kontrolera basenu Morza Śródziemnego. Silne oparcie dla swojej polityki śródziemnomorskiej, posiada obecnie Anglia w Grecji.

Pertraktacje gospodarcze Londynu z Waszyngtonem na temat pomocy finansowej Ameryki dla Grecji i ewentl. zgoda rządu amerykańskiego na udzielenie tej pomocy, nie pozostanie bez wpływu na dalszy rozwój sytuacji. Doświadczenie uczy, że dolar amerykański nie jest bezinteresowny i w ślad za nim z reguły idą polityczne wpływy Stanów Zjednoczonych. Pamiętamy, że pancerniki amerykańskie już raz odwiedziły Grecję. Kto wie, czy przypuszczenia o wprowadzeniu wójsk amerykańskich do Grecji są tylko wymysłem propagandy, choć w świetle dotychczasowej praktyki budowania „pokoju strategicznego" należy spodziewać się tylko dostaw uzbrojenia amerykańskiego dla armii greckiej.

Minister marynarki USA i szef głównego sztabu marynarki, admirał Nimitz, występując na konferencji prasowej, nawoływali ostatnio do zachowania czynnej floty, zaznaczając, że flota amerykańska winna dbać o to, „by drogi morskie pozostały otwarte" na Oceanie Spokojnym, Atlantyku i na Morzu Śródziemnym. Czy jest to zapowiedź nowej wizyty amerykańskich pancerników w portach śródziemnomorskich?

Przed Anglią piętrzą się trudności, którym podołać sama nie potrafi. Stany Zjednoczone, korzystają z wygodnej sytuacji i biorą chętnie udział w imperialnej polityce angielskiej. Za jaką cenę — pokaże przyszłość.

Rzeka, która łączy i dzieli

(Ciąg dalszy ze str. poprzedniej)

wikłany, że trudno jest zamknąć go w ramy jednego artykułu. Najkapitalniejszą jednak sprawą jest ustrój przyszłych Niemiec. Trzeba tu zdać sobie w pełni sprawę, że nie możemy patrzeć wiecznie na tę rzekę jako na linię obronną. Wojna z Niemcami nie może się stać celem naszego narodu, nie może przekształcić się w wieczną wojnę. Państwo niemieckie w tej czy innej formie musi powstać i z tym faktem musi się pogodzić nasz naród. Chodzi teraz o to, jaką wynaleźć ścieżkę współżycia, jeśli już nie współpracy z nowymi Niemcami. Wiem, że piszę w tej chwili słowa niepopularne, które każdy by wolał raczej przemilczeć lub odłożyć na później. Nie można jednak odkładać na później pokoju.

Sprawa federalizacji Niemiec często była dyskutowana w kołach polskich jeszcze w okresie okupacji. Niespodziewane stosunki, jakie zapanowały po wojnie, zmuszają nas do zmiany stanowiska. W obecnej federacji Niemiec powstałby nowy punkt zapalny, nowy Piemont europejski, sfera wpływów poszczególnych mocarstw. Jest rzeczą nie do pomyślenia, by naród, który od osiemdziesięciu lat tworzył jedno państwo, stał się z dnia na dzień narodem, rozczłonkowanym na części i zwalczającym się nawzajem. Idea zjednoczenia Niemiec stałaby się w takim wypadku prędzej czy później ideą narodowo-socjalistyczną. Również na innej płaszczyźnie przedstawiałby się wtedy „anschluss" Austrii do Niemiec. Austria, będąca takim samym państwem jak Bawaria czy Saksonia, prędzej czy później weszłaby w orbitę wielkich Niemiec. W Niemczech rozczłonkowanych wreszcie nie do pomyślenia było by przeprowadzenie wszelkich form demokratycznych, co jest jedną z podstawowych zasad denazyfikacji i demilitaryzacji Niemiec.

Mimo tych wszystkich prawd, Polska, a przynajmniej społeczeństwo polskie, nie ma do dnia dzisiejszego skrystalizowanego planu w sprawie niemieckiej. Nastawieni jesteśmy wciąż jeszcze wrogo w stosunku do Niemiec. O ile pragniemy długotrwałego pokoju, a pragną go chyba wszyscy, musimy sprecyzować sobie przyszłe drogi Polski. Drogi te już na pierwszym zakręcie, spotkać się muszą z drogą Niemiec powojennych.

Leszek Goliński

Krystyn Mazurkiewicz

Domek nad rzeką

23 powieść

To było to, o czym zawsze śniła. W pokoju matki, w wąskim łóżku, w zapachu świeżych prześcieradeł. J-e-j mąż!...

Żal i tkliwość plotły się w niej na przemian. Obie nie mocne, obie popielate jak szyby; jak szyby w chwili świtu... Obie tworzyły miłość. Wyglądało to jak mały płomyk, palący się wyraźnie gdzieś we wnętrzu.

— To chyba w sercu — myślała — tak przecież mówią o tym poeci. Łączą wciąż miłość i serce... Później zasypiała od razu. Bez przejść. Oparta brodą o ciężkie, mocne ramię, urzeczona mocnym fioletem i nawpół — zapłakaną miłością...

* * *

Lato w Suszyniowej sadybie nie należało do zwykłych. Było to harde, krwiste lato. Słońce pachniało szaleństwem. W południe parowało u zenitu białą, nieuchwytną mgłą. Pszczoły biły się nisko w prętach koniczyny, o zaporę krzepnącego, tęgiego miodu. Miód był w sercu wielkiego lata. Dni odliczały się starannie, tkwiąc boso w rosach mocnych i rzęsistych. Rosy zmywały pył.

Na zaniku światła zaczynała się opowieść żabia. Czy znacie ją?... Parafraza naiwnych nokturnów, owinięta delikatnie w mgłę i czyjąś późną tęsknotę. To było zresztą zwykłe. Skrzek... i księżyc wyprany starannie z farby i patosu.

Marta okrywała się szalem. Przypominał jej zawsze matkę. Był lekki i ciepły. Tuż nad wodą Suszyń sklecił malutką ławeczkę. Żaby kłóciły się u stóp. Mrok umie przenikać ludzi. Właśnie wówczas, gdy robi się ciepły i przyjazny.

— Opowiem ci dziś Marto tajemnicę — Suszyń przechylił ją mocno i mówił prawie szeptem tajemnicę małą i ważną.

— Mów! Mów naturalnie! Pewno z tych czasów...

— Z czasów leśnych. To była, Marto, bitwa. Inaczej — bili nas. Irena została raniona...

— Już wiem! I wtedy ten Dzieksza?... Opowiadałeś to nam...

— Słuchaj Marto! Ja byłem wówczas dowódcą. Dzieksza spytał mnie, gdzie jest ona?... Leżała gdzieś w lesie... ranna! Sekundy, s e k u n d y były drogie! Machnąłem ręką!...

Suszyń puścił ją wolno z ramion.

— Chciałem ci powiedzieć Marto, że ja zostawiłem ją wówczas w lesie na pastwę. Zostawiłem twoją siostrę! Moją towarzyszkę broni!...

Oczy Marty robiły się szerokie.

— Dlaczego to mówisz? — pytała — to należy już do przeszłości!... Po co mi to?!...

Jerzy był wciąż spokojny i patrzał uważnie w bok. Księżyc miękko dotykał szuwarów.

— W tym jest trochę śmiesznej odwagi — zaczął — odwagi zupełnie cywilnej. I jest również małe pragnienie. Chcę, aby wszystko między nami stało się znane.

— Więc dlaczego? — prosiła szybko i gorąco — dlaczego ją wówczas porzuciłeś?... Dużo z tych rzeczy rozumiem. Wiem, że sekundy są również ważne. Ten chaos bitwy, klęska! Ale powiedz mi jedno. Czy porzuciłbyś... mnie?!... również!?...

— Marto! — Suszyń błysnął rozżarzonym papierosem — miałem wczoraj taki dziwny sen. Nic określonego zresztą. Śnię wciąż po żołniersku. Rzadko i nagle. Jest to raczej instynkt.

Spostrzegł, że jest wzruszona i miękko przyciągnął do siebie.

— Moja najdroższa — wahał się krótko i mówił już łagodnie — instynkt mi mówi, że do naszego domku zbliża się coś na kształt wojny. Może to mylne, może to głupie, takie strachy z senników egipskich...

Czuł przez cienką sukienkę, jak zaczyna drżeć...

— Ty Marto musisz odjechać. Może na miesiąc, może na trochę więcej. Odjedź Marto! Odwiedzisz naczelnika. Rodzice się ucieszą ogromnie...

Siedzieli w zupełnym milczeniu, ogarnięci przez pachnącą, rzeczną mgłę.

— Już rozumiem. — Marta delikatnie dotykała oczu. — Zrozumiałam tę historię, którą opowiedziałeś mi poprzednio. O porzuceniu Ireny. Więc i ja, niby to mam prawo zostawić ciebie tu. Że jest to logiczne i mądre. Brzmiało by to mniej więcej tak (w ostatecznym wydaniu): „Marto! czuję, że grozi mi jakieś niebezpieczeństwo. Np. (bądźmy szczerzy panie J.) Banda dywersyjna! Trochę o tym ludzie mówią. O płomieniu w podziemiach Stuttgartu. Więc odjeżdżaj Marto! Masz p r a w o! Już ja zostanę sam. Sam jestem mocny. Nie obawiam się nocy. Wychowała mnie!"

Odetchnęła głęboko i radośnie...

— Pan kapitan Suszyń — mówiła dalej — zapomniał w tym wszystkim o malutkiej rzeczy... Czy myśli ten uparty, niemądry Suszyń, że Martę, tę naiwną tancerkę, wciąż jeszcze można kupić za garść ładnych, błyszczących cekinów?... Tak jak się kupuje wzruszenia?...

(Ciąg dalszy nastąpi)

Kalendarzyk

Piątek, 7 marca 1947 r.
Katolicki: Tomasza z Akwinu
Słowiański: Nadmierza

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty i ogłoszeń: Jagiellońska 2 (Pod Arkadami, tel. 24-29)

✱ (a) Dr Stanisław Kokoszka, zdobywca pierwszej nagrody naszej ankiety pt. „Gdzie powinien stanąć teatr?" wpłacił 500 zł na sieroty z Domu Małego Dziecka, (te, które ciągnęły losy).

✱ (a) P. Anna Filipiakowa z Drawska wpłaciła 100 zł na wdowy i sieroty po pomordowanych.

✱ (a) W piątek, dnia 7 bm. o g. 18.30 odbędzie się w lokalu klubowym BKS „Polonia" zebranie sekcji motocyklistów.

✱ (Cza) Rekolekcje wielkopostne. W poniedziałek dn. 10 marca br. rozpoczynają się w kościele OO Jezuitów przy pl. Kościeleckich w Bydgoszczy rekolekcje wielkopostne dla ogółu wiernych. Porządek rekolekcyjny jest nast: codziennie przez cały tydzień o g. 18.30 krótkie nabożeństwo a po nim nauka rekolekcyjna. Spowiedź św. wielkanocna w piątek dn 14 bm. od g. 16 do 21; w sobotę 15 bm. przez cały dzień. W niedzielę dn 16 bm zakończenie rekolekcyj. O g. 7 msza św., wspólna komunia św. z nauką i błogosławieństwem papieskim.

✱ (a) Okręg Pom. PCK podaje do wiad., że szkoły Pielęgniarstwa PCK rozpoczęły wiosenne kursy z dniem 1 bm. Nauka i internat przy szkole są bezpłatne. Warunki przyjęcia do szkoły: wiek 18 — 30 lat, minimum mała matura, dobre zdrowie i referencje. Podania o przyjęcie należy składać bezpośrednio do dyrekcji szkół: Szkoła Pielęgniarstwa w Łodzi — ul, Sterlinga 1/3; w Poznaniu — ul. Szkolna 16; w Zabrzu koło Katowic ul. Dubiela 10.

✱ (a) Zarząd Miejski w Bydgoszczy Ref. Weterynaryjny podaje do wiadomości o urzędowym stwierdzeniu wścieklizny u psa w posesji przy ul. Kozietulskiego 2.

✱ (a) Uwaga Emeryci! Dnia 12 o g. 15 odbędzie się w sali p. Magdziarza pl. Piastowski 17 zebranie organizacyjne wszystkich emerytów i emerytek państw., celem założenia filii Związku Emerytów w Bydgoszczy. Przybycie wszystkich emerytów dla ich własnego dobra jest konieczny.

Bydgoszcz wyszła zwycięsko z trudności

Czas najwyższy, aby Państwo przystąpiło do budowy gmachów — O wzmożenie kontroli mieszkaniowej — Sprawa komunikacji miejskiej

BYDGOSZCZ (hak). W dniu 6 bm. odbyło się 26 posiedzenie MRN, na którym po zagajeniu, uczczono pamięć zmarłego członka Rady, śp. Burcickiego, po czym dokooptowano nowych członków Rady, pp.: W. Kuczmę, M. Rutkowskiego, J. Szymańskiego, J. Wilczyńskiego i St. Najdowskiego.

Po ustaleniu poprawek komisji finansowo-budżetowej przyjęto jednogłośnie taryfę opłat administracyjnych.

Z kolei uchwałono dodatek do statutu podatku od psów. Opłaty od psów pokojowych podniesiono do 1000 zł, 3000 zł, wzgl. 6.000 zł. Za psy łańcuchowe opłaty podniesiono do 100 zł, 300 zł, wzgl. 500 zł.

Rozpatrywano również wniosek Zarządu Miejskiego w sprawie ustalenia norm daniny szkolnej, który przeszedł po uwzględnieniu poprawek komisji finansowo-budżetowej. Normę do ustalenia stawek ustalono na podstawie dochodu danego przedsiębiorstwa. Przedsiębiorstwo o dochodzie do 3000 zł zwolniono, od 3 —.6000 zł płacić będą ½ proc., od 6 do 10.0000 zł — 1 proc., od 10.000 złotych w zwyż do 1½ proc. Te same stawki będą obowiązywały wolne zawody.

Na forum wypłynęła sprawa podwyższenia poborów dla prezydenta i dwóch wiceprezydentów miasta Bydgoszczy. Jak stwierdzono, Bydgoszcz płaciła dotąd najniższe uposażenie i dlatego dziwić się nie można, że po prostu nie ma dotąd... drugiego wiceprezydenta. Postanowiono ustalić pobory prezydenta zgodnie z obowiązującymi przepisami zwierzchnich władz. Wiceprezydentom również znacznie podwyższono pobory.

Z kolei przedstawiciel Kontroli Społecznej, omówił szereg pozycji sprawozdania. — Charakterystyczną cechą są przekroczenia natury rzeczowej z działu administracji ogólnej. Zgodnie z dalszym punktem obrad podwyższono nieznacznie stawki wsparcia dla ubogich miasta.

W czasie obrad wpłynęły nagłe wnioski Zarządu Miejskiego: a) o podwyższenie taryfy w zakładach leczniczych w Bydgoszczy i b) w sprawie opłat za czyszczenie ulic i placów. Sprawę podwyższenia opłat za leczenie umotywowano odmówieniem udzielenia jakichkolwiek przydziałów aprowizacyjnych, podrożeniem opału itd. Opłata wynosić będzie od 1 marca br. począwszy 300 zł dziennie. Podwyżka nie dotyczy świata pracy, za który płacić jest zobowiązana Ubezpieczalnia Społeczna.

Z obrad MRN

Ponieważ szczegółowe sprawozdanie z działalności Zarządu Miejskiego za rok 1945-46 rozesłano wszystkim poszczególnym radnym, prezydent odstąpił od odczytywania szczegółowego sprawozdania. Bydgoszcz wyszła zwycięsko ze wszystkich trudności i powoli wchodzi na tory realnej pracy. Dotychczasowe sprawozdanie nie może być miernikiem, ponieważ obejmuje ono najgorszy okres powojenny, kiedy to wszystko było zniszczone i obrabowane przez okupanta. Dzisiaj na wszystkich prawie odcinkach życia stosunki uległy ogromnej poprawie.

W dyskusji zabrał głos radny Esman, prosząc, aby dlatego właśnie, że w sprawoz. jest uwzględnioniony pierwszy okres prac w mieście, przystąpiono do opracowania sprawozdania za rok 1946/47. P. Esman poruszył sprawę likwidacji nędzy mieszkaniowej i wzmożenia budownictwa państwowego, gdyż czas już najwyższy, aby urzędy opróżniły wszystkie zajmowane mieszkania prywatne. Radny Łukaszewski omawiał sprawę wielkiej ilości zatrudnionych pracowników umysłowych, i sprawę luk w komunikacji między centrum a przedmieściami, gdzie mieszka większość ludzi pracujących zawodowo. Radny Warkocz domaga się zwiększenia kontroli mieszkaniowej, aby świat pracy, a przede wszystkim większe rodziny otrzymywały odpowiednie mieszkania. W odpowiedzi prez. Twardzicki oświadczył, że personel ulega stopniowej redukcji, gdyż redukują się także pewne działy, jak aprowizacji. Sprawa komunikacji natomiast zależy wyłącznie od ustosunkowania się CUP-u do naszych wniosków dot. przydziału aut. Ponieważ nocą trzeba dawać gaz, Zarząd jest zmuszony do gaszenia latarni. Gazownia wymaga jeszcze kolosalnych remontów, gdyż komory są zawalone. PKS odmówił obsługiwania miasta samochodami, ponieważ nie może otrzymać części zapasowych.

Na wniosek radnego Łukasika uchwalono odbywać posiedzenia Rady w godzinach wieczornych. Spór Zw. b. Więźniów Polit. i Zw. Inw. Woj. dot. rozbudowy ilości kiosków w mieści, odesłano do komisji urbanistów, aby miasta nie przeładować kioskami. Radny Roszak z SP prosił o większe przygotowanie się radnych do zebrań, zwłaszcza komisji finansowo-budżetowej celem skrócenia czasu obrad.

Dorośli zdają mature

(fe) W dniach 29 — 30. I i 13 — 15. II br. odbył się egzamin dojrzałości pod przewodnictwem wizytatora Kuratorium Okr. Szkolnego Pom. w Toruniu H. Moesego. Z dopuszczonych do egzaminu 33 kandydatów zdali wszyscy, a mianowicie: Oddział Humanistyczny — Stefania Arczyńska, Felicja Bogaczekówna, Zdzisław Buczkowski, Leon Deja, Stanisław Dejczer, Gizella Gatzówna, Jerzy Gąssowski, Bronisława Iwanowska, Janina Jankowska, Halina Kłosińska, Jan Kozłowicz, Krystyna Kubiakówna, Helena Smektałówna, Mieczysław Sypniewski, Jolanta Szalaty, Stanisław Szweda, Irena Wilczyńska, Krystyna Winiarska, Wojciech Michalczyk, Oddział Matematyczno-Fizyczny — Leon Bittel, Franciszek Freiter, Henryk Kocerka, Klara Kozakiewiczówna, Eugeniusz Krajniewski, Danuta Kramarzówna, Katarzyna Krasnodębska, Wanda Kilikowska, Bohdan Piestrzyński, Lidia Tejszerska, Mirosława Terlecka, Franciszek Witkowski, Zenobia Woroniecka, Witold Żółkowski

Dziś śpiewa Chór Juranda

(a) Pomorski Dom Sztuki otwiera dziś swe podwoje dla sztuki bardziej popularnej, lżejszej w nastroju. Śpiewa słynny zespół piosenkarzy chóru Juranda. Znamy go z filmów, radia, licznych występów. W programie: ballady, piosenki ludowe, fragmenty filmowe, tańce, parodie, groteski itp.

Jako soliści wystąpią Halina Wiórkowska (harmonia) Roman Chomicki (humor w piosence) i Emil Nader (sentyment). Przy fortepianie Jerzy Jurand. Sława chóru i nazwisko Juranda gwarantują, że wieczór spędzimy w pogodnym, beztroskim nastroju.

Pozostałe bilety są do nabycia w kasie Pom. Domu Sztuki, Al. 1 Maja 20, w godzinach od 10 — 13 i od 15 — 19.30.

Ważne dla posiadaczy koni

(a) Zarząd Miejski — Wydział Wojskowy przypomina posiadaczom koni obowiązki wynikające z rozporz. wyk. do ustawy o obowiązku odstępowania zwierząt pociągowych, a mian. zgłaszania w Zarządzie Miejskim — Wydz. Wojsk. Grodzka 25, pok. 16, w terminie 7-dniowym następujących zmian: a) nabycie konia lub zmiana stałego postoju; b) sprzedaż konia; c) inne zmiany jak: padnięcie, kradzież, kastracja itp. przedstawiając jednocześnie dowód tożsamości konia

75-letnia staruszka

odpowiadała za zadenuncjowanie Polaka

Trzy lata więzienia i konfiskata mienia

BYDGOSZCZ (bis) Przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy zasiadła na ławie oskarżonych 75-letnia staruszka Paulina Król, zam. w Bydgoszczy. Akt oskarżenia zarzucał jej denuncjowanie Polaków przed władzami niemieckimi.

W chwili wybuchu wojny polsko-niemieckiej, w której początkach żołnierze polscy przeszukiwali domy w celu odnalezienia Niemców, oskarżona ukryła u siebie w mieszkaniu Niemca niej. Teilmera i uchroniła przed zabraniem go przez żołnierzy polskich. Niemca Teilmera, wskazał żołnierzom Polak Korlsznica.

Gdy do Bydgoszczy weszli Niemcy, Teilmer za pośrednictwem oskarżonej dowiedział się, że przebywający w tym czasie w mieście Korlsznic chciał go wydać żołnierzom polskim i zameldował o tym gestapo, za pośrednictwem Niemca Liskiego. Korlsznica został przez władze niemieckie aresztowany, osadzony w więzieniu i silnie pobity, na skutek czego w kilka miesięcy później zmarł.

Podejrzenie o zadenuncjowanie padło na oskarżoną, która co prawda Teilmerowi zdradziła, kto chciał go wydać władzom polskim, ale sama tego nie uczyniła Oskarżona przyznała się do zarzucanego jej przestępstwa, na skutek czego sąd wydał wyrok skazujący ją na 3 lata więzienia z zaliczeniem przebytego aresztu i konfiskatę mienia.

Zgon podczas transportu

BYDGOSZCZ (wo) Na stacji kolejowej w Bydgoszczy zmarł 5 bm. 87-letni obyw. niemiecki August Dyrka, z zawodu rybak, zam. poprzednio w Szejnychu pow. Chełmno. Zmarły należał do transp. Niemców wiezionych z Chełmna do obozu pracy w Potulicach. Zwłoki odwieziono do kostnicy kolejowej.

Nowe władze organiz. pracowników gastr.

(kaj) W dniu wczorajszym odbyło się roczne walne zebranie Związku Pracowników Przemysłu Gastronomicznego i Hotelowego. Obradom przewodniczył delegat Zarządu Głównego p. Charab w obecności przedstawiciela OKZZ p. Smolińskiego. Po odczytaniu sprawozdań poszczególnych członków zarządu, powołano komisję-matkę, która przedstawiła z kolei poszczególnych kandydatów na członków zarządu. Nowy zarząd Związku wybrano jednogłośnie. W skład jego weszli pp: Małecki — przewodn.; Szymański — zast.; Piszcz — sekr.; Ruszkowski — skarb. Do komisji kult.-ośw. wybrano p. Michalską i p. Przybyłę. Komisję pracy tworzą Jarzębowski i Sójkówna.

Pod koniec zebrania nastąpiła rzeczowa dyskusja, dotycząca spraw zawodowych, oraz umowy zbiorowej. Zebrani powzięli jednomyślną rezolucję, w której domagają się podpisania traktatu pokojowego w Warszawie. Odśpiewaniem Roty, zakończono w atmosferze zrozumienia prowadzone obrady.

Ofiarność na opiekę społeczna

nie powinna ulec zahamowaniu

Opinia publiczna zaalarmowana została wiadomościami o aresztowaniu niektórych osób spośród kierownictwa Wojewódzkiego i Miejskiego Komitetu Opieki Społecznej pod zarzutem popełnienia nadużyć w tych instytucjach. Sprawa jest obecnie przedmiotem śledztwa, które ustali faktyczny stan rzeczy. Przypuszczalnie sprawa oprze się o sąd i wtedy społeczeństwo zostanie szczegółowo poinformowane o gospodarce w bydgoskich instytucjach Opieki Społecznej, pod których adresem padają od pewnego czasu oskarżenia.

Niezależnie od tego działalność wspomnianych wyżej instytucji Opieki Społecznej nie powinna być na chwilę zahamowana i nie może pod żadnym warunkiem ustać ofiarność społeczeństwa na cele niesienia pomocy najbiedniejszym. Potrzeby są wielkie i uchylanie się społeczeństwa od materialnego poparcia na cele Opieki Społecznej wyrządziłoby krzywde właśnie tym, o których ani na chwilę nie wolno nam zapominać.

Jak się dowiadujemy, działają już nowe władze Komitetu Opieki Społecznej, które czuwają nad należytym funkcjonowaniem aparatu opieki.

Z notatnika reportera

(bis) **Z mieszkania M. Dolaty,** zam. przy ul. Karpackiej 1, nieznani sprawcy skradli w czasie jej nieobecności 5000 zł.

(bis) **Dwa kupony materiału oraz** biżuterię na szkodę H. Jastrzębskiej, skradli nieznani sprawcy z mieszkania M. Ołaczyńskiej, zam. przy ul. Ks. Skorupki 61. Jako podejrzaną o kradzież zatrzymano S. Ołaczyńską.

Wszystkiemu winien pies! Jadącego do pracy na rowerze Władysława Gacę, zam. przy ul. Nakielskiej 149 zaczepił w pewnej chwili biegnący jezdnią pies bez kagańca. Rorzesta opędzając się, pośliznął się i spadł z roweru tak nieszczęśliwie, że złamał sobie nogę. Kontuzjonowanego przewieziono do Szpitala Miejskiego.

Co? gdzie? kiedy?

TEATR POLSKI (Al. 1 Maja). Piątek i sobota godz. 19.30: Uczeń diabła (gościnny występ Damięckiego i Górskiej).

TEATR POLSKI (ul. Grodzka). Piątek — nieczynny. Sobota godz. 19.30 — Ci, co wrócili — sztuka Mayena (premiera).

TEATRY ŚWIETLNE: Pomorzanin: Jaśnie pan szofer. **Polonia:** Robert i Bertrand. **Orzeł:** Pontcarral: **Gryf:** Zuch dziewczyna. **Wolność:** Szary Lord. **Bałtyk:** Zygmunt Kłosowski.

POMORSKI DOM SZTUKI: Występ chóru „Juranda" o g. 19.30.

DYŻUR APTEK: „Centralna" Al. 1 Maja 27 (tel. 23-14). „Pod Złotym Orłem". Rynek 1 (tel. 19-31).

TELEFONY: Komenda miasta MO 23—47. Pogotowie Ratunkowe 10-00. Straż Pożarna 11-11. Międzymiastowa 00.

POLSKIE RADIO

ROZGŁOŚNIA POMORSKA BYDGOSZCZ-TORUŃ

Sobota — 8 marca 1947 r.

6.00 Progr. og.-polski. 9.35 Wiad. miejsc. i ogł. 9.45 Dykt. progr. dla radiowęzłów. 11.57 Progr. og.-polski. 12.05 Aud. dla świetlic robotn. „Kobieta naszych czasów" opr. I. Olecka. 12.20 Progr. og.-polski. 12.35 Rec. fort. Edm. Ręzlera. 12.55 Progr. og.-polski. 14.00 Inf. miejsc. 14.10 Pog. pt „W dniu święta kobiet" opr. W. Buczyńska. 14.20 Muz. Jana Straussa. 14.45 Kursy radiowe dla nauczycieli „Drgania i fale" opr. J. Kowal. 15.00 Progr. og.-polski. 19.15 Aud. dla dzieci starszych „Szczęśliwy książę" wg Oskara Wilde'a, opr. J. Matysik. 19.35 Jazz i piosenka: Ign. Wilczyński i Grz. Kardaś. 19.57 Progr. og.-polski. 23.30 Konc. życz. 23.55 Zakończenie audycji.

Z APROWIZACJI

Referat Apr. i H. przy Star. Pow. Bydg. w ślad za swoim ogłoszeniem z dnia 3 bm. podaje do wiadomości właścicielom kart odzież. rejestr. w październiku, listopadzie i grudniu w Bydg. Spółdz. Spoż. w Bydg., że artykuły baweln. wydawane będą nie w sklepie nr 10 przy ul. Dworcowej 67, a w sklepie przy ul. Dr Emila Warmińskiego 23.

Z życia Stronnictwa Pracy

W dniu 9 marca br. o g. 12.30 w lokalu Domu Katolickiego w Bydgoszczy przy ul. Koronowskiej 5, odbędzie się walne zebranie Koła SP „Czyżkówko".

Aktualny referat wygłosi członek Zarządu Wojewódzkiego Stronnictwa Pracy.

Obecność wszystkich członków jest konieczna i obowiązkowa.

Za Zarząd Koła Stron. Pracy
„CZYŻKÓWKO"
(—) Gawronek
Prezes

✱ (a) Z okazji „Międzynarodowego Dnia Kobiet" Społeczno-Obywatelska Liga Kobiet urządza dnia 9 marca br. o g. 11 w sali Teatru Polskiego Al. 1 Maja 68, uroczystą akademię z programem wokalno-muzycznym na którą zaprasza wszystkie kobiety.

Z ŻYCIA ORGANIZACJI BYDGOSKICH

Św. Józef patronem zegarmistrzów

(fe) W ub. niedzielę, dnia 2 marca br. odbyło się w sali Resursy Kupieckiej walne zebranie Cechu Zegarmistrzów i Złotników pod przewodnictwem starszego cechu p. Wójcickiego. Cech liczący obecnie ponad 100 członków rozwija między innymi ożywioną działalność społeczną.

Po udzieleniu zarządowi absolutorium wręczono seniorom Cechu pp. Skoraczewskiemu i Kaszubowskiemu dyplomy członków honorowych. Następnie uzupełniono zarząd przez dokooptowanie 3 członków, podstarszym cechu został p. Mroziński, skarbnikiem p. Woźniak, ławnikami pp. Spionka i Bejgerowski. Do Urzędu Skarbowego powołano pp. Chmielewskiego, Gołębiewskiego, Rostkowskiego i Włodarczyka. W wolnych głosach uchwalono, że patronem Cechu będzie św. Józef, pozdrowieniem cechowym „Szczęść Boże". Na zebraniach cechowych ustawiać się będzie ladę cechową z krucyfiksem.

SPORT

USA — Słowacja 7:6 w hokeju

PRAGA. Na stadionie zimowym w Bratysławie odbyło się spotkanie hokejowe między reprezentacjami Słowacji i drużyny amerykańskiej USA. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem hokeistów amerykańskich w stosunku 7:6.

Atleci całego Pomorza w Nakle

Ruchliwa sekcja zapaśnicza KS „Zryw-u" nakielskiego, pod kier. mistrza Polski Jana Stróżka, urządza w przyszłą niedzielę, dnia 9 bm. o godz. 17,00 w sali Strzelnicy — mistrzostwa zapaśnicze m. Nakła na rok 1947. Młoda sekcja zapaśnicza nakielskiego „Zrywu" mając w swym klubie naprawdę dobrze zapowiadający się narybek i czując się na mocy, zaprosiła do wzięcia udziału atletów z całego Pomorza. Protektorat nad zawodami objął wielki sympatyk sportu ciężkoatletycznego, burmistrz m. Nakła p. Kubiszewski.

Mistrzowie i wicemistrzowie odznaczeni zostaną po zawodach pamiątkowymi żetonami i dyplomami.

Z Sajgonu donoszą, że do tłumu stojącego przed kinem rzucono 2 granaty, 22 osoby odniosło rany, w tym kilka poważne. Ostatnie doniesienia o walkach na zachód od Hanoi stwierdzają, że Francuzi zajęli miasto Hadong, gdzie schronił się premier vietnamski.



Państwowe Nadleśnictwo Cierpiszewo poczta Cierpice koło Torunia ogłasza przetarg na kapitalny remont budynku sekretarzą.

Oferty należy składać w terminie do dnia 20 marca rb. w zamkniętych kopertach z napisem „Oferta na kapitalny remont sekretarzówki". Otwarcie ofert nastąpi w dniu 21 marca rb. o godz. 10-ej. Bliższych informacji na ślepy kosztorys można otrzymać w Nadleśnictwie w Cierpiszewie.

Nadleśnictwo zastrzega sobie prawo wyboru dowolnego oferenta niezależnie od zaoferowanej ceny jak również unieważnienie przetargu bez podania przyczyn i wypłacenia odszkodowania. (0137r

PRZETARG

Okręgowy Urząd Likwidacyjny w Bydgoszczy ogłasza przetarg na sprzedaż niżej wymienionych wozów:

1. samochód osobowy marki „Wolseley" na chodzie,
2. samochód ciężarowy marki „Krupp" 4-tonowy na chodzie,
3. samochód 2-osobowy marki „Steyer" 6-cyl. — wrak.

Oglądać wozy można od dnia 8 do 12. 3. br. w godzinach od 9-ej do 12-ej, po uprzednim zgłoszeniu się w OUL, pokój 54.

Oferty w zamkniętych kopertach należy składać w Oddziale Gospodarczym Urzędu, Al. 1 Maja 62, IV piętro, pokój 54. do dnia 14 marca br., godz. 10-ej.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 14 marca br. o godz. 11-ej.

Przetarg może być unieważniony bez podania motywów, i oferenci nie mogą z tego tytułu rościć żadnych pretensji materialnych.

OUL zastrzega prawo swobodnego wyboru oferenta bez względu na wysokość oferowanej sumy. (0115r

ZAWIADOMIENIA

Dr med. Kazimierz Bieliński, specjalista chorób skóry i wenerycznych. Przyjmuje 4—6 Bydgoszcz ul. Chocimska 5. (8946

KUPNO

Kupię maszynę do szycia w dobrym stanie. Adres wskaże IKP Bydg. (8996

Dentystyczne artykuły kupuje — sprzedaje „Dental", Szrama i Kapczyński, Poznań, ul. Fredry 3. (6090r

Gablotkę oszkloną, sklepową kupię. Oferty: Bydgoszcz, Skrytka Pocztowa 35. (9005

SPRZEDAŻ

Dom sprzeda za 800.000 zł Kośmieja, Toruń, Warszawska 6. (0107r

Bieliznę damską w dużym wyborze poleca Zofia Serafinowicz, Łódź Nowomiejska 4. (2600r

Śrutownik, łuszczarka, kaszarnia, jagielnik na sprzedaż. Ronge, Inowrocław, Narutowicza 57. (0097

Parcelę budowlaną Orłowo korzystnie sprzedam. Gdynia, Słowackiego 44/1. (0140

Gabinet dentystyczny kompletny, w najlepszym stanie, fotel dwuteleskopowy, pneumatyczny do sprzedania. Oferty IKP Bydgoszcz nr „0096". (0096

Chemikalia dla przemysłu, odczynniki chemiczne, celofan itp., poleca: Spółdzielnia Chemiczna Studentów „Xenon" Łódź, Kilińskiego 180, tel. 256-68. (0103

Sprzedam wytwórnię wód gazowych i rozlewnię piwa we Włocławku. Wiadomość IKP Włocławek, księgarnia „Pochodnia", ul. Kościuszki 5, pod „14". (0106r

Wszelkie przybory szewskie, rymarskie poleca firma Konstanty Jędrzejewski, Bydgoszcz, Poznańska 20. (6150r

Malczewski, Kossak Wojciech Axentowicz, Moniuszko i inni do sprzedania. „Dom Sztuki", Łódź, Piotrkowska 84. (0101

Maszynę do szycia sprzedam. Bydgoszcz, Toruńska 2, warsztat mechaniczny. (9010

Sprzedam urządzenie do wyrobu siatek drucianych (ogrodzeniowych). Cieśliński, Włocławek, Plac Wolności 19, tel. 17-78. (0147

Sprzedaję i kupuję nici do szycia. Włocławska Nawijalnia Nici, Włocławek, Plac Wolności 19, tel. 17-78. (0146

Samochód osobowy „Wanderer" 6-cyl., stan pierwszorzędny, do sprzedania. Oferty IKP Bydgoszcz pod „9018". (9018

RÓŻNE

Filatelistom cenniki wysyła Dom Filatelistyczny Witkowski, Poznań, Św. Marcina 18. (0076

Najsłynniejszy psychografolog darem jasnowidzenia nieomylnie przepowie każdemu jego wydarzenia życiowe. Określi dokładnie charakter, kierunek zdolności, rady, przeznaczenie. Napisać pytania, datę urodzenia, załączyć 50 zł zadatku. Odpowiedzi za zaliczeniem „Martyni", Kraków, skrytka pocztowa 475. 6163

PRACA

Młynarz samotny poszukiwany. Zgłoszenia osobiste: Młyn Elektr. Łeba. (0109r

Poszukujemy młodych cukierników. „Społem". Zakłady Wytwórcze, Bydgoszcz, ul. Poznańska 16. (9011

Pakier również do posyłek potrzebny. Bydgoszcz, Śniadeckich 38. (9013

Pomoc domowa potrzebna. Bydgoszcz. Śniadeckich 38 m. 4.

Potrzebny czeladnik krawiecki z mieszkaniem lub bez. Gdynia, Władysława IV 23 m. 6. (0142

Fryzjerka potrzebna. Gdynia, 10 Lutego 37. (0143

Kwiaciarka, wykwalifikowana siła, potrzebna od zaraz do Wrzeszcza. Mieszkanie zapewnione. Zgłoszenia Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 55, kwiaciarnia. (0144

Młynarz, dobry fachowiec, samotny, poszukuje posady od zaraz. Zgłoszenia IKP Bydgoszcz pod „8986". (8986

Dyrekcja Przedsiębiorstw i Zakładów Miejskich w Bydgoszczy przyjmie od zaraz do Warsztatów Samochodowych elektromontera oraz 2-ch ślusarzy samochodowych. Wynagrodzenie w/g stawek przemysłu lekkiego. Kandydaci ze świadectwami czeladniczymi wzgl. mistrzowskimi proszeni są o zgłoszenie się w biurach Dyrekcji przy Jagiellońskiej 36, pok. 13, w godzinach od 8—13. (0139r

Ogrodnik z długoletnią praktyką poszukuje pracy. Zgł. IKP Toruń „Samotny". (0145

Poważna instytucja społeczna poszukuje od zaraz lub 15. III. br. reprezentacyjnej, przystojnej sekretarki z maturą i referencjami do samodzielnego prowadzenia kancelarii z znajomością wszelkiej korespondencji, biegłe maszynopisanie i znajomość stenografii. Oferty wraz podaniem i życiorysem z załączeniem jednej fotografii kierować do IKP Bydg. pod „Sekretarka". (0149

Tenorzysta-klarnecista wolny od 1 kwietnia. Zgłoszenia Włocławek Zw. Zaw. Muzyków dla „Tenorzysty". (148r

Bieliźniarki pierwszorzędne potrzebne natychmiast. Zgłoszenie od godz. 14—17 Bydg., Grunwaldzka 18/6. (8994

Krojczyni na bieliznę natychmiast potrzebna. Zgłoszenie od 14—17 Bydg., Grunwaldzka 18/6. (8995

ZGUBY

Zgubiono tymczasowe zaświadczenie tożsamości na nazwisko Lipke Jadwiga Małgorzata. (0141

POSZUKIWANIA

Poszukuję Stanisława Piotrowicza, Bolesławy Piotrowicz, Józefy Weisberg. Wszyscy repatrianci z Wilna VI. 1945. Wiadomość: Kurowo Nadnoteckie, Polna 3, Janina Weisberg. (0074

Ktokolwiek wiedziałby o miejscu obecnego pobytu matki mojej Anny Mickaniec, która wyjechała z Wilna 1945 r., uprzejmie proszę o wiadomość. Szczecin, Ks. Skorupki 7/15 — Bolesław Mickaniec. (0100

Skiert Bronisław poszukuje krewnych, znajomych zza Bugu. Wiadomości kierować Borówno poczta Trzeciewiec, pow. Bydgoszcz. (9007

Baranowskiej Stefanii z domu Kuspis oraz Dyszkiewicz Krystyny poszukuje Kuspis Anna, Szczecin, Al. Jedn. Narodowej 37, Izba Skarbowa. (0132

Wszyscy, którzy cośkolwiek wiedzą o losie Józefa Szymkowicza i żony jego Salomei z d. Snitowska, synu Wacławie i córce Helenie, ostatnio zamieszkałych Gródek koło Mołodeczna, woj. Wileńskie, proszeni są o zawiadomienie pod adres Jadwiga Smukowska, Nakło n/Notecią. Dąbrowskiego 73. (0136r

Poszukuję Marii Barbary Migdalskiej, zaginionej 19 stycznia 1945 r. w Poznaniu. Mąż Migdalski Bronisław, Włocławek, Stary Rynek 13. (0148r

Ktokolwiek wiedziałby o losie Zdanowicza Franciszka, ur. 6. 10. 10. w Rosji, s. Stanisława i Józefy Surynt, zamieszkały do 1. 9. 39 Wilnie, ul. Wielka Pohulanka 27, z zawodu księgowy Izbie Rolniczej, kapr. rez. przebywał w niewoli rosyjskiej, pierwsza i ostatnia wiadomość z obozu Ostaszkow ze stycznia 1940 r., proszony jest o zawiadomienie pod adres Smukowska Jadwiga, Nakło n/Notecią, Dąbrowskiego 73. (0136

Jurek St. Nie pisz listów. Wracaj natychmiast. Wszystko załatwione. Rodzice. (0133

Gdzie jesteś Ryszardzie, ewakuowany Wilno 1945 do Związku Radzieckiego? Jarosław Huszczo, Jaranów k/Lignicy, D. Śląsk. (0150

UNIEWAŻNIENIA

Unieważniam zgubioną książeczkę wojskową, kartę rowerową, legitymację spółdzielni. Edmund Gaszyński, Dobieszewo, poczta Smogulec. (8968

Balmas Jan Stefan, zam. w Ostrowcu, ul. Boernera 30, unieważnia zgubioną kartę rejestr. RKU Ostrowiec. (0135

Unieważniam zagubiony numer konia, seria AK 0973, z dnia 4. 7. 46. Zygmunt Bereszko (pow. Tuchola). (9008

Unieważniam zniszczony dowód osobisty III grupy na nazwisko Edward Pełczyński, Bydgoszcz. (9017

Unieważniam zgubione zaświadczenie tymczasowe Stefania Bartuzi, Nowe, Generała Jakuba Komorowskiego 15. (9004

POKOJE

Starszy mężczyzna poszukuje pokoju oddzielnego lub wspólnego, możliwie z utrzymaniem. Oferty IKP Bydgoszcz „9001".

MATRYMONIALNE

Kojarzymy małżeństwa szybko, dyskretnie, moc bogatych partii, liczne podziękowania. Łódź 1 skr. 163. (0087

Panna lat 26 z dobrej rodziny nawiąże kontakt z kulturalnym kawalerem na stanowisku w celu matrymonialnym. Oferty IKP Bydgoszcz pod „9898". (9015

Kupiec lat 25, blondyn, średniego wzrostu, samodzielny, z maturą, szuka tą drogą partnerki życia ze sfer kupieckich. Cel matrymonialny. Oferty wraz z fotografią pod „Ali" Poste Restante — Bydgoszcz 1. (0138r

Która wdówka lub panna zamożna niezależna pozna w celu matrymonialnym uczciwego solidnego, lecz biednego kawalera, ciemno-blondyna, wiek 36 lat, bez nałogów, znajdzie dobrego towarzysza życia. Łaskawe oferty IKP Poznań, Działyńskich 8, pod „111". (0127r

Ogólnopolski program radiowy

WARSZAWA I

dnia 8 marca 1947 r. (sobota)

6.05 Dziennik poranny 6,20 Gimn. poranna 6,30 Muzyka 7,05 Muzyka 7,15 Wiadomości poranne 7,40 Muz. 8,40 Skrz. PCK. 12,05 Aud. dla świetlic robot. 12.35 Utwory fortep. Schumanna i Schuberta w wyk. Edmunda Rezlera 12,55 10 min. poezji 13,05 Muz. obiad. 15,00 Powieść udramatyzow. dla dzieci starszych pt. „Bohater na wyrywki", pióra Janiny Morawskiej 15,30 Skrz. techn. 15,40 Wojciech Gawroński, Sonata A-dur, op. 22 w wyk. Mieczysława Szaleskiego 16.00 Dziennik popoł. 16,30 Moniuszko, dwa treny Kochanowskiego 16,55 Aud. dla młodzieży 17,20 Z życia kultur. 17,30 „Przy sobocie po robocie" 18,30 Nauka przy głośniku 19,00 Aud. dla wsi 19,15 Muz. 19.25 „O stylach", aud. słowno-muz. w oprac. prof. Bronisł. Rutkowskiego 20,00 Dziennik wiecz. 20,25 Koncert solistów 21,00 Słuchowisko pt. „Księgarz i poeta" Aleksandra Puszkina i „Rozmowy poety, dziennikarza i czytelnika" Michała Lermontowa w oprac. Stanisława Ryszarda Dobrowolskiego 21,25 Chrennikow. Melodie z filmu radzieckiego „O szóstej wieczorem po wojnie" wyk. Iza Rochańska, Edward Romanowski i Tadeusz Darski 21.45 Aud. rozrywk. pt. „Subtelna psychologia 22,00 „Popioły" Stef. Żeromskiego 22,25 Koncert Orkiestry Tanecznej PR. 23.10 Ostatnie wiad. 23,30 Aud. Chopinowska.

WARSZAWA II

14,02 Muz. rozrywk. 14,15 Wiadomości sportowe 14,20 Utwory kameralne 14,43 Muz. rozrywk. 14.53 Aud. literacka, poezje Seweryna Goszczyńskiego 18,30 Koncert życzeń 19,00 Felieton popul.-naukow. 19,10 Prasa o Warszawie 19,17 Aud. muz. rozrywk. w wyk. sekstetu PR. 22.00 Odbudujemy Warszawę 22.05 Aud. muz. 22,35 Aud. literacka 22,55 Pogadanka z zakresu kultury, sztuki i nauki 23,00 Muz. rozrywk.

Humor zagraniczny



— Jeśli się pani zgodzi, całe moje życie będę cię kochał...

— A cóż ja mam w tym czasie robić!

(Humorist, Londyn)

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 20
DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY: ulica Jagiellońska 2 (Pod Arkadami) — Telefon 2429
Za niedoręczenie pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy. Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada.

ODDZIAŁY „ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO" W WIELKICH MIASTACH POLSKI
PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH, AGENTURY NA PROWINCJI
DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKICH ODRĘBNE WYDANIA „IKP"
DRUKARNIA POLSKA SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „ZRYW"
BYDGOSZCZ, UL. MARSZ. FOCHA 18 — TELEFON 18-99

OGŁOSZENIA: Drobne po 10 zł za słowo. Poszukiwanie rodziny i pracy 5 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Ogłoszenia milimetrowe: W tekście 40 zł. Za tekstem 14 zł. Urzędowe, przetargi 14 zł. Nekrologi 12 zł. Tabelaryczne i bilanse 20 zł za 1 mm. Niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczanie ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawn. „ZRYW". — Drukiem Zakładów Graficznych Państw. Zakładów Wydawnictw Szkolnych w Bydgoszczy ul. Jagiellońska 1. E-035242